

Prof. dr hab. Jarosław Ławski
Wydział Filologiczny
Uniwersytetu w Białymstoku
Katedra Badań Filologicznych
„Wschód – Zachód”
jlawski8@gmail.com; tel. 664 057 370

Ełk – Białystok 25.03.2019 r.

RECENZJA

DOROBKU DR HAB. HANNY RATUSZNEJ (UMK, TORUŃ) W POSTĘPOWANIU O NADANIU TYTUŁU PROFESORA

1.

Dr hab. Hanna Ratuszna należy do badaczy dobrze rozpoznawalnych w środowisku interpretatorów literatury okresu Młodej Polski. Jej pracowitość, zdolności organizacyjne i wielowątkowa działalność badawcza, organizacyjna i dydaktyczna spotykały się do tej pory z uznaniem specjalistów. Jest ona bowiem, co odgrywa tu rolę pierwszorzędą, aktywną uczestniczkę życia naukowego nie tylko w swoim rodzimym środowisku toruńskim (Uniwersytet Mikołaja Kopernika), lecz w całej Polsce. Uczona zaznaczyła swą naukową obecność w prawie wszystkich tych katedrach i zakładach, gdzie bada się modernizm i literaturę współczesną: w Warszawie, Krakowie, Białymstoku, Poznaniu, Gdańsku, Bydgoszczy, Olsztynie (i innych).

Wnioskodawczyni w procedurze o nadanie tytułu profesora kształtowała swój warsztat naukowca pod kierunkiem prawdziwej znakomitości w tej dyscyplinie – prof. dr hab. Wojciecha Gutowskiego, autora kluczowych dla badań nad Młodą Polską monografii, niewątpliwie Jej Mistrza, mentora i promotora. To pod kierunkiem prof. Gutowskiego napisała i obroniła w 1994 roku magisterium o poezji Edwarda Stachury (*Poezja i egzystencja w twórczości Edwarda Stachury*), równocześnie – co nie bez znaczenia dla jej późniejszych wyborów tematycznych – studiując filozofię, z której napisała i obroniła pracę pod kierunkiem prof. Stanisława Czerniaka (*Fenomen śmierci w filozofii Artura Schopenhauera*).

Dysertację doktorską, co nie zaskakuje, również promował prof. Gutowski – połączyły się w jej temacie filologiczne i filozoficzne pasje Badaczki, była to bowiem praca o *Młodopolskiej świadomości śmierci w twórczości Stanisława Przybyszewskiego* (pisarz ten będzie Jej towarzyszył aż do dziś na kolejnych etapach rozwoju twórczości naukowej: od interpretacji do podjęcia prac edytorskich). Wykształcona pod okiem prof. Gutowskiego, miała Opiniowana szczęście do wybitnych osobowości, które oceniały na etapie habilitacji Jej dorobek. Byli to: prof. Andrzej Makowiecki, prof. Magdalena Popiel, prof. Bogdan Mazan i

prof. Paweł Próchniak. Badaczka przeszła więc na poziomie habilitacji wyjątkowo wiarygodną weryfikację Jej dorobku; przeszła z sukcesem.

Bynajmniej nie oznaczało to (owa samodzielność naukowa) przerwy w działaniach naukowych. Zakład Młodej Polski i Dwudziestolecia Międzywojennego w Instytucie Literatury Polskiej UKM prowadził i wciąż prowadzi ożywioną działalność badawczą. Tu nawiązać trzeba do innej wybitnej naukowo postaci toruńskiego środowiska naukowego – prof. dr hab. Bogdana Burdzieja, osobowości, która współkształtowała od 1996 roku drogę naukową dr hab. Hanny Ratusznej.

Badaczka znana jest w całej Polsce także jako redaktor naczelną kwartalnika naukowego „Litteraria Copernicana”, na łamy którego chętnie zaprasza badaczy z kraju i zagranicy. Pismo ma wysoki poziom edytorski i naukowy (10 pkt.), realizuje numery tematyczne o bardzo ciekawym profilu (z ostatnich pomysłów: zaproszono uczonych do projektu spod znaku *animal studies*: „Relacje człowieka ze zwierzęciem w przestrzeniach zamkniętych. Literatura i film”). Pismo zachowuje równowagę pomiędzy klasyczną historią literatury a orientacją na tzw. „nowe” metodologie, co należy uznać za zasługę dr hab. Ratusznej.

Badaczka jest jednak przede wszystkim rozpoznawalna dzięki swym pracom, interpretacjom, monografiom. Opiniujący postrzega ją jako eksploratorkę w pierwszym rzędzie następujących linii tematycznych badań:

- Pogłębiony namysł nad zagadnieniami egzystencjalnymi Młodej Polski, inspirowane filozofią XIX i przełomu XIX i X wieku.
- Liryka młodopolska, ze szczególnym uwzględnieniem autorów mniej znanych (jak Maryla Czerkawska).
- Badania nad formami gatunkowymi modernizmu (nowela).
- Wątki kobiece: kobieta jako twórca młodopolski (z uwzględnieniem tematu emancypacji kobiet, acz bez rygorystycznego stosowania narzędzi krytyki feministycznej).
- Badania nad twórczością Stanisława Przybyszewskiego w ujęciu filozoficznej antropologii i psychologii twórczości (interpretacje o nachyleniu hermeneutycznym).
- Wątki melancholiczne w twórczości poetów XIX i pisarzy XX wieku (z uwzględnieniem tematu śmierci, losu).
- Symbole młodopolskiej egzystencji; symbol jako nośnik znaczeń epoki.
- Wątki szekspirowskie w twórczości epoki przełomów (XIX/XX stulecie).

Jak więc widać, jest to bardzo szeroki, ale dość koherentny, zestaw zagadnień, tematów, leitmotivów. Trudno mu jednak odmówić spójności, którą tworzą kategorię nadrzędne w badaniach Hanny Ratusznej: egzystencja i symbol. Z przytoczonego zestawienia i jego

porządku wewnętrznego wynika też, że książka „profesorska” o Hamlecie jest jednak dla mnie zaskoczeniem – dlatego Szekspir i jego bohater zajęli ostatnie miejsce w wyliczeniu. To po prostu jeszcze jeden temat, który Badaczka podjęła, także oscylujący wokół problematyki egzystencjalnej.

Nim napiszę o książce Opiniowanej, chciałbym wskazać na dwie dobrze mi znane Jej role. W pierwszej dr hab. Ratuszna wykazuje się rzetelnością i sumiennością – jako recenzent książek zarówno doświadczonych, jak i młodych badaczy. W drugiej – przejawia otwartość poznawczą i odwagę. Badaczka od lat współpracuje z badaczami niemieckimi (Przybyszewski, Zapolska), a jednak stale poszerza też swe kontakty międzynarodowe, uczestnicząc z referatami we wschodnioeuropejskich projektach badawczych, realizowanych we współpracy z Narodowym Uniwersytem im. Tarasa Szewczenki w Kijowie, Odeskim Narodowym Uniwersytem im. Ilii Miecznikowa, Litewskim Uniwersytem Edukologicznym (obecnie włączonym do Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie) czy Uniwersytem Świętych Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie w Bułgarii.

Jest to rzadki wśród interpretatorów Młodej Polski przypadek wzbogacania badań nad tą epoką przez rozpoznawanie osobiste jej wschodnioeuropejskich i bałkańskich kontekstów (przy poszerzaniu zachodnioeuropejskich źródeł estetyki i myśli tego czasu na ziemiach polskich).

Konkludując, dr hab. Ratuszna to uczona o ustalonej rozpoznawalności poza macierzystym ośrodkiem, autorka ważnych prac nad epoką, którą bada, redaktor znanego pisma naukowego i aktywny organizator życia naukowego.

2.

Dr hab. Hanna Ratuszna wskazała jako podstawę procedury awansowej i zarazem swe najważniejsze dokonanie naukowe monografię *Cień Hamleta – tropy szekspirowskie w literaturze przełomu XIX i XX wieku*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2018, ss. 363; recenzent: prof. dr hab. Tadeusz Linkner (Uniwersytet Gdański). Jest to obszerna praca o charakterze monograficznym. Właśnie ów charakter klasycznej monografii – z częściami wstępnymi i zamykającym rozdziałem konkluzywnym – chciałbym to najpierw nie bez uznania wydobyć. Tylko dwa fragmenty pracy („*Głos mojej choroby*”. *Kilka uwag o młodopolskiej melancholii*; „*Opowieść o szczęściu*” – o tym „*jak Don Quixote pogodził Hamleta z Don Juanem*”) były wcześniej publikowane (i to w ostatnich latach: 2017, 2018). Jest to więc niemal (a w zasadzie: w pełni) nowa książka, napisana specjalnie z myślą o dopełnieniu procedur awansowych.

Należy wyróżnić bardzo ciekawą, przemyślaną, klarowną kompozycję książki. Składa się ona z obszernego *Wstępu. Wobec tradycji* (s. 9-36), VI rozdziałów interpretacyjnych (1: *W kręgu oddziaływań polskiej szekspirologii*; 2. *Premodernistyczne postawy i wzorce*; 3: *Metanarracje Stanisława Wyspiańskiego*; 4: *Tragizm i groteska – Hamlet młodopolski*; 5: „*Ból, Mistrz tych, którzy smutni...*”; 6: *Bohater solarny – bohater hamletyczny*; wszystko na stronach 37-308), a także rozwiniętego w 8 podrozdziałów *Zakończenia* (s. 309-336).

Zarysowana kompozycja ma charakter spójnej narracji naukowej, wywód jest tu logiczny, a przedłożone eksplikacje tekstów mają najczęściej (choć, co oczywiste, nie zawsze) charakter przekonujący. Kluczową wartością monografii jest niewątpliwie umocowanie wywodów: *primo*, w nadrzędnych kategoriach interpretacyjnych; *secundo*, oparcie ich na tekstach wybranych twórców (różnego zresztą formatu; pisarzy różnych zainteresowań i odmiennych wyborów gatunkowych). Co do pierwszej cechy, Hanna Ratuszna proponuje „nowoczesne” kategorie „przedstawienia”, „powtórzenia” i (niewyodrębnioną w podrozdziale) kategorię „przepisania”. O ile „przedstawienie” nie wymaga tu rozwinięcia, o tyle warto przywołać fragment dotyczący „powtórzenia” i przepisania”:

„>Przedstawienie< (pojmowane w dwojaki sposób) wymaga powtórzeń, tak jak istnienie jest naznaczone koniecznością repetycji. Powtórzenie, podwojenie prowadzi ku nowym rozwiązaniom, odmiennym perspektywom. W *Kupcu weneckim* (1594-1597) Porcja musi powtórzyć swoją rolę, w męskim przebraniu uczestniczy w przedstawieniu, w którym wciela się w kogoś innego. Ta inna postać łączy w sobie – w podwojeniu – cechy jej charakteru, takie jak mądrość, roztropność, chęć niesienia pomocy, poczucie sprawiedliwości i miłość, oraz cechy innej osoby, w którą wciela się bohaterka. Porcja odgrywająca rolę nie jest już wyłącznie sobą, lecz kimś innym, wzbogaconym o nowy, odkryty właśnie wymiar istnienia.

>Powtórzenie< dokonuje się także na innym poziomie, w perspektywie odbioru sztuki – w przedstawieniu teatralnym perypetie bohaterów, zdarzenia dramatyczne przekształcają się w świadomości widzów w nową, estetyczną jakość” (s. 11).

Z kolei tworząc definicję „powtórzenia”, użyteczną na potrzeby pracy, dr hab. Ratuszna – odwołując się do Jacquesa Derridy, Małgorzaty Sugiera i Harolda Blooma – proponuje również (za Sugierą) użycie „przepisania” jako jednego z kluczy do badań o początkach „wariacji szekspirowskich” (s. 15):

„Przywołane na początku pojęcie >powtórzenia< łączy się istotowo z fenomenem sceny, z procesami teatralizacji, stanowi także ważny element w refleksji o aluzyjności, powraca w nowoczesnych dyskursach na temat intertekstualności (m.in. Jacques Derrida przywołuje zagadnienie >podwojenia< w perspektywie >cytowalności<), w których aluzja traci swe

>klasyczne znaczenie<. Pojęcie >powtórzenia< pojawia się także m. in. u podstaw refleksji Harolda Blooma analizującego procesy wpływów literackich (w perspektywie lęku). Również w uwagach Williama Wimsatta, który w nawiązaniu do *Hamleta* przywołuje pojęcie >zapożyczenia< (wykorzystania wcześniejszych wersji, na jakich wzorował się Szekspir), >powtórzenie< pełni istotną rolę, jest metaforą uobecnienia.

W pracy Małgorzaty Sugiery poświęconej *Hamletowi* pojawia się określenie >przepisanie< które charakteryzuje relacje między tekstami: wzorcowym – Szekspira i nowym, zawierającym odwołania. Sugiera wspomina o zjawisku >recyklingu< (...)” (s. 14).

Zdefiniowawszy podglebie metodologiczne, pojęciowe pracy, przechodzi Badaczka do referowania stanu badań nad recepcją Szekspira w Polsce, a w szczególności *Hamleta*. Uderza powoływanie się w pierwszej kolejności na pracę Mariana Szyjkowskiego *Dzieje nowożytnej tragedii polskiej. Typ szekspirowski* z roku 1923 i prace Sugiery z drugiej strony, reprezentujące bardzo określony horyzont metodologiczny, niezbyt spójny z horyzontem Badaczki. Ten fragment monografii pozostawia niedosyt. Ledwie wzmiankowana jest tu jedna z prac (s. 23) Anny Cetry-Włodarczyk, głównej po śmierci prof. Andrzeja Żurowskiego badaczki dziejów XIX-wiecznego Szekspira w Polsce, edytorki nowego kompletnego przekładu jego dzieł. Jeszcze większy niedosyt rodzi praktyczna nieobecność książek Żurowskiego na kartach pracy Ratusznej: ledwie dwakroć wspomnianych (s. 33 i raz w książce wydanej pośmiertnie *pro memoria* Mistrza szekspirologów polskich – na s. 188). Także pobieżnie omówiono zjawisko ironii w *Hamlecie* i jego romantyczne reinterpretacje; teza, iż *Horsztyński* Słowackiego jest „przepisaniem” *Hamleta*, i tylko tym, powtórzona za innymi badaczami, jest co najmniej kontrowersyjna.

Jest to jednak zaledwie wstęp do VI rozdziałów *stricte* interpretacyjnych, w których trudno mówić o rozczarowaniu. Tu właśnie widać zalety metody, którą przyjęła uczona: odwołuje się ona bezpośrednio do autorytetu autora i jego tekstu. Wyspiański, Miciński, Matlakowski, wybrani romantycy i pozytywiści, Roman Jaworski, Adolf Nowaczyński, Artur Schroeder, Edward Ligocki, Józef Jankowski, Stanisław Miłaszewski, Jerzy Żuławski – wszyscy oni stają się przedmiotem zabiegów analitycznych Ratusznej. Badaczka wybiera raczej te teksty, w których odwołania do Szekspira są jawne, mają charakter gry intertekstualnej, aluzji, przekształcania motywu lub tematu, estetycznej wariacji. Operuje przy tym, czasem nazbyt pochopnie, ogólnymi przyporządkowaniami do epoki, estetyki, idei – słowami-kluczami, słowami-uogólnieniami: „moderniści”, „pozytywiści”, „romantycy” (poniekąd takim ogólnym kwalifikacjom przeczą jej własne rozpoznania, wskazujące na duże, czasem ogromne różnice między pisarzami z grup „romantyków” czy „modernistów”).

Interpretatorka, jak wspomniałem, zakorzenia swe wywody w tekstach, lecz, co równie ważne, dąży zawsze do podsumowań, uogólnień, syntez. Dobrym przykładem tej owocnej metody jest fragment wywodu o Micińskim:

„Miciński doskonale rozumie ową perspektywę, w wierszach takich jak np. *Samobójca* ukazuje los postaci o hamletycznym rodowodzie. Kończący utwór wers: >[...] a na Łomnicy strzaskam z porfiru grobowiec i wyjmę serce< wskazuje na duchową przemianę, za którą tęskni podmiot liryczny, czy jest jednak zdolny do działania? Czytamy: >[...] karmiłem nicość<. Indywidualne wybory, indywidualne losy rozgrywają się zawsze w planie historii narodu.

Tropy hamletyczne w twórczości autora *W mroku gwiazd* wiązały się zarówno z próbą opisu przestrzeni indywidualnej, doświadczeń jednostki uwikłanej w historię, jak i samej historii narodu. Miciński prezentując duchowe >przygody< bohatera – Templariusza, Lucyfera czy Kaina, podkreślał jego samotność, odrzucenie, niezdolność do czynu” (s. 183).

Książka dr hab. Hanny Ratusznej ma tę zaletę, że – jak na monografię zjawiska przystało – ogarnia bogatą paletę zjawisk literackich – tak tych znanych, jak i tych zapoznanych (np. Sten, Ligocki, Miłaszewski). Trudno będzie po tej pracy pisać o hamletyzmie modernistycznym jak o zjawisku nierozpoznanym.

Praca ma też miejsca budzące wątpliwości. W szczególności nie rozumiem wyjątkowej oszczędności w przywoływaniu dorobku kolegów-badaczy. Odrzucam myśl, że Badaczka tak aktywna nie zna tego dorobku, to niemożliwe. Nie potrafię sobie jednak wyobrazić, dlaczego w pracy o Młodej Polsce nie pojawiają się nazwiska Grzegorza Iglińskiego i Sabiny Brzozowskiej, Marcina Bajki i Pawła Próchniaka (wszyscy pisali o Micińskim). Jak można pisać o ironii młodopolskiej bez uwzględnienia dramatów Tiecka i prac o Tiecku Leszka Libery (autora przekładów jego głównych dzieł), a także znakomitych monografii ironii pióra Mieczysława Jankowiaka i Jana Papióra? Szczególnie brak *opus* Jankowiaka jest tu niewytłumaczalny. Badaczka tak pisze o ironii modernistów, jak gdyby odkryła ten temat. Tak nie jest. Rozpoznania pozytywizmu są tu zubożone o prace Jolanty Sztachelskiej (Hamlet Szekspira w rozdziale *Szekspiriady Sienkiewiczowskie* z książki *Czar i zaklęcie Sienkiewicza*) i Anny Janickiej (monografia *Tradycja i zmiana*, rozdział III.4: *Pytanie o Shakespeare'a*), z kolei pisząc o Matlakowskim, trzeba było przywołać artykuł prof. Sztachelskiej (*Władysław Matlakowski – zapomniany szekspirysta* w: *też, Zabijanie klasyków*). Przywoływanie Szekspira powinno się było odbywać z poszanowaniem też zasadniczej zbiorowej monografii Ewy Łubieniewskiej, Krystyny Latawiec, Jerzego Waligóry (*Szekspir wśród znaków kultury polskiej*, Kraków 2012), podobnie nie powinno się pisać o Adolfie Nowaczyńskim, nie

uwzględniając monografię Anny Kieźuń (teżże, *Spór z tradycją romantyczną*), zaś o Langem – na przykład prac Anny Wydryckiej. Tu kończę to wyliczanie. Wydaje się, że nie sam pośpiech wpłynął na niepełne ukształtowanie odwołań do literatury przedmiotu, gdyż w innych, wcześniejszych pracach Opiniowanej ta maniera pomijania bywa już też obecna.

Niemniej jednak chciałbym przede wszystkim podkreślić, iż zalety monografii wielokrotnie przewyższają wskazane braki. Bogate jest tu na przykład pole odwołań do znanych nazwisk humanistyki zachodniej: od Waltera Benjamina do Harolda Blooma, od René Girarda do Rolanda Barthesa i Stephena Greenblatta. Nade wszystko przekonuje mnie jednak podsumowanie wywodów pomieszczone w ośmiu podrozdziałach *Zakończenia*: to syntetyczne, mądre i roztropne, poczynione na odpowiednim poziomie uogólnienia, a przy tym inspirująco wnikliwie skonkludowanie badań, analiz. Odwołując się do *Albo-albo* Kierkegaarda, Hanna Ratuszna formułuje ważne sądy o literaturze Młodej Polski:

„Sytuacja paradoksu opisuje istnienie jednostki, która traci cel życia, odnajduje go w pozornych rozrywkach, w zaspokajanych (na chwilę) pragnieniach, poddaje się dyktatowi woli. Odnaleziony sens okazuje się pozorem, jakiemu ulega człowiek. Głębokie poczucie samotności towarzyszy mu do końca, nawet w chwili bliskości z tłumem. Wszelkie wybory są tylko pozorne, ambiwalentne, prawdziwy wybór oznacza bowiem istnienie w perspektywie etycznej – do takiej jednak esteta nie jest zdolny.

Hamlet >młodopolski< przybliży taką właśnie postawę. Książę nie podejmuje ostatecznie wyzwania świata (nie mierzy się z nim, gdyby tak było, *Hamlet* stałby się typową tragedią >zemsty<). Istnieje, kierując się wolą i pragnieniami, jest to jednak istnienie pozorne. Również wszelkie wybory mają pozorny charakter, podobnie jak >poczucie braku< czy poczucie pustki i niesprawiedliwości. Osiągnięcie nowego etapu, stadium na >drodze życia< okazuje się niemożliwe, skok nie może się dokonać. Hamlet jest więc bliski tym, o których Maria Komornicka pisała w *Szkicach* – jako >ludziach ze źle skumulowanymi popędami<” (s. 311).

Rozprawa *Cień Hamleta* jest więc w moim przekonaniu książką ważną, pokazującą mądrze ów „cień”, ujawniającym nieznanne „tropy szekspirowskie”, wolną od tak kuszących ekstrapolacji cząstkowych rozpoznań „hamletyzmu” na całą epokę. Wydobywa przy tym z niepamięci wiele zjawisk nowych, zaskakujących, dotąd pomijanych. Autorka – chciałbym to podkreślić – znalazła język i metodę by o tych cieniach i tropach Hamleta pisać. Z jednej strony zamknęła wywód w rygorystycznie podzielonej na części mniejsze konstrukcji o charakterze monograficznym, z drugiej zachowała swobodę myślenia i pisania, które czasem od rygorów narracji analityczno-interpretacyjnej, właściwej dysertacji, przechodzi ku narracji

nachylonej eseistycznie. Takie prowadzenie wywodu uważam za walor pracy, którą dobrze się czyta i z której pożytek będą mieli nie tylko badacze, lecz i studenci.

Ogromna praca dr hab. Hanny Ratusznej nad zgłębianiem literatury epoki Młodej Polski znalazła w tomie *Cień Hamleta* swe dopełnienie – wszystkie jej poprzednie książki są świadectwem stałego rozwoju warsztatu, poszerzania pola tematów, które to zjawiska – wraz ze wzrastającą świadomością metodologiczną – znalazły swój szczęśliwy finał w recenzowanej monografii.

Rozprawę Hanny Ratusznej *Cień Hamleta – tropy szekspirowskie w literaturze przetomu XIX i XX wieku* należy uznać za pracę spełniającą wymagania stawiane przez ustawodawcę pracom przedkładanym w postępowaniu o nadanie tytułu profesora.

3.

Nie można zgłosić żadnych wątpliwości wobec bogatego dorobku dr hab. Hanny Ratusznej tak pod względem ilości, jak i jakości przedłożonych do oceny prac. Więcej: zaprezentowana tu dokumentacja potwierdza bardzo dużą aktywność opiniowanej w zakresie pracy naukowej, organizacyjnej, popularnonaukowej i kształcenia młodej kadry. Opiniowana wykazała również aktywność międzynarodową, grantową i w zakresie czynnego udziału w ogólnopolskim życiu naukowym. Załączone do wniosku artykuły Badaczki są najczęściej dobrze mi znane, wielokrotnie też uczestniczyłem w konferencjach, w których czynny udział z referatem miała dr hab. Ratuszna. Jej aktywność budzi moje uznanie. Przypatrzmy się kluczowym punktom argumentacji Kandydatki do tytułu profesorskiego:

– Dr hab. Ratuszna opublikowała po habilitacji 44 rozprawy naukowe, w tym znaczną ich część w ważnych czasopismach recenzowanych, punktowanych, takich jak: „Acta Universitatis Lodziensis”, „Litteraria Copernicana” „Proudy” (Czechy). Zdecydowana większość rozpraw była jednakowoż publikowana w ważnych, specjalistycznych monografiach wieloautorskich.

– Istotny jest tu dorobek twórczyni monografii – aż trzech indywidualnych tego typu prac. Badaczka zredagowała nadto aż 12 numerów monograficznych pisma „Litteraria Copernicana” oraz 4 monografie zbiorowe, z których za najciekawszą uznałbym pracę *Młodopolska synteza sztuk* (współredakcja: Radosław Sioma, Toruń 2010).

– Ważnym elementem dorobku Badaczki jest współpraca międzynarodowa. Prowadzona jest ona dwutorowo: z jednej strony rozwija ona naukową i edytorską współpracę z niemieckimi ośrodkami w Giessen i Stuttgarcie, z drugiej aktywizuje kierunek wschodni, czyli kooperację z uczelniami w Wilnie, Kijowie, Odessie, Wielkim Tyrnowie. Uczona

odbyła też odpowiednie staże zagraniczne na Litwie (Wilno) oraz we Włoszech (Rzym). 5 studiów Badaczki zostało wydanych po niemiecku i ukraińsku. Wzięła ona czynny udział aż w 31 międzynarodowych i krajowych konferencjach naukowych, a ponadto 6 sesji sama zorganizowała (w tym ważne spotkania: „Gabriela Zapolska – życie i twórczość”, 2011; „Śmiech i strach w literaturze i sztuce przełomu XIX i XX wieku”, 2017). Tę sferę aktywności należy ocenić jednoznacznie pozytywnie.

– Skromniej prezentuje się grantowy dorobek Hanny Ratusznej – nie kierowała ona wprawdzie żadnym wielkim grantem, lecz była i jest wykonawcą w trzech zasadniczych projektach NCN i NPRH: *Słownik polskiej krytyki literackiej 1764–1918*; *Słownik bajki ludowej*; *Edycja krytyczna „Dzieł” Stanisława Przybyszewskiego*. Ten ostatni projekt, którym kieruje przez prof. Gabrielę Matuszek, pozwoli dopełnić liczące już ćwierć wieku prace dr hab. Ratusznej nad Stanisławem Przybyszewskim.

– Dr hab. Hanna Ratuszna wypromowała doktora i sprawuje opiekę nad grupą doktorantów, z których jeden ma otwarty przewód doktorski. Uczona recenzowała 6 doktoratów ([na UMK, UG (2x), UW, IBL PAN (2x)], brała udział w 2 przewodach habilitacyjnych i 14-krotnie recenzowała monografie. To dorobek zupełnie wystarczający w tym zakresie.

– Z uznaniem trzeba napisać o wysiłkach dydaktycznych Opiniowanej – r z a d k o już dziś spotyka się przemyślane koncepcje wykładów, takie więc na przykład, jakie prowadziła dr hab. Ratuszna: „Ex Oriente Lux – wątki orientalne w literaturze, sztuce przełomu XIX i XX wieku”; „Cyganeria Młodej Polski. Stanisław Przybyszewski i Jerzy Żuławski” czy „Melancholia w literaturze i sztuce Młodej Polski”.

– Warto podkreślić Jej ceną inicjatywę wydawniczą: dr hab. Ratuszna zainicjowała wydawanie serii naukowej „Z Problematyki Literatury i Sztuki Młodej Polski” (wyszło VI cennych tomów do 2018 roku).

– Liczna i bogata jest tu także działalność służąca popularyzacji nauki (por. *Autoreferat*). Badaczka jest członkinią kilku ważnych towarzystw naukowych, w tym Fundacji im. Artura Hutnikiewicza, Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Stowarzyszenia im Stefana Żeromskiego w Warszawie – są to aktywne naukowo i edytorsko stowarzyszenia, o czym wielokrotnie miałem okazję się przekonać. Aktywność Badaczki była kilkakrotnie doceniana nagrodami – po raz ostatni w 2017 i 2018 roku.

Dr hab. Ratuszna Udokumentowała, jak sędzę, posiadanie wielotematycznego, lecz spójnego, dorobku naukowego. Właściwy, dobry jest poziom wszystkich prac (co nie znaczy, jak to zwykle bywa, że nie ma w nich miejsc godnych polemiki bądź dopełnienia). W

znacznym stopniu jest to dorobek o znaczeniu ogólnopolskim, z ambicją przekazywania wiedzy także niemieckiemu lub ukraińskiemu odbiorcy w ich własnych językach. Przygotowywana pod kierunkiem Hanny Ratusznej edycja dramatów Przybyszewskiego dopełni tę wielostronną twórczość naukową o istotne (w granicę NPRH) dokonanie edytorskie. Konkludując, dorobek dr hab. Ratusznej s p e ł n i a w y m o g i stawiane przez Ustawę.

4.

Dr hab. Hannę Ratuszną miałem okazję osobiście poznać (na przykład podczas toruńskiej sesji o Zapolskiej) właśnie jako aktywną organizatorkę życia naukowego, referentkę żywo prezentującą swe przemyślenia (liczne spotkania naukowe badaczy Młodej Polski), a także niezwykle otwartą, sumienną, pracowitą i zawsze życzliwą współpracowniczkę wielu krajowych projektów naukowych.

Jej monografia pod tytułem *Cień Hamleta* to z kolei ambitna próba – czasem, co bywa też walorem, wzywająca do polemiki – zmierzenia się z tematem wprost nieogarnialnym. A jednak udało się Badaczce zbudować monograficzną opowieść – analitycznie pogłębioną – zarówno wokół tekstów dobrze znanych (Wyspiański), jak i tych zapomnianych (tu zapadł mi w pamięć Stanisław Miłaszewski).

Badaczka legitymuje się bardzo dużym dorobkiem, niesłabnącą aktywnością – 3 monografie po habilitacji, organizacja 6 sesji i wymagający ogromnego wysiłku udział w edycji dzieł Przybyszewskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem prof. Matuszek – fakty te mówią same za siebie.

Raz jeszcze, zbliżając się do sformułowania kluczowych wniosków, podkreślę też uznanie i sympatię, jaką Badaczka cieszy się w środowisku interpretatorów modernizmu. Nic w tym zaskakującego – to Osobowość otwarta, okazująca życzliwość dla młodych adeptów filologii, a nade wszystko Badaczka o ogromnym wprost zaangażowaniu.

Konkludując, wniosek dr hab. Hanny Ratusznej (UMK) o nadanie Jej tytułu profesora – rozważywszy wszystkie dokonania Opiniowanej w zakresie aktywności naukowej, organizacyjnej, dydaktycznej, prac podejmowanych w obszarze literaturoznawstwa polskiego i zagranicznego, także po wnikliwej lekturze monografii *Cień Hamleta – tropy szekspirowskie w literaturze przełomu XIX i XX wieku* – otóż wniosek ów popieram bez zastrzeżeń i jednoznacznie.

/prof. Jarosław Ławski/

Jarosław Ławski